GŁOS POMORSKI

Nr. 51 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedynczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zł**, w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zł.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Zł** wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,18 Zł.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zł.**, do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz Bank Kw. Spół. Zarobk, Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz** Konto czeków: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: Zasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności Bykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 12 groszy, **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,— Guld. Gd., w tekście 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., **dla Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne** — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 3-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Zgon prezydenta Eberta.

Wiadomość o śmierci Eberta wywarła w całym kraju głębokie wrażenie. — Przemówienie kanclerza Luthera. — Zwłoki prezydenta Eberta pochowano będą w Heidelbergu. — Minister Olszewski złożył kondolencję w imieniu rządu polskiego.

Berlin, 28. 2. (Pat.) Dzisiaj umarł tu o godzinie 10 min. 15 prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert, nie odzyskawszy przytomności. W czasie zgonu byli obecni żona prezydenta, zięć dr. Jaenike, oraz podsekretarz stanu dr. Meissner. —

Berlin, 28. 2. (Pat.) Według „Berliner Tageblattu" prezydent Ebert, który od rana był nieprzytomny, na krótko przed godziną 10 otwarł jeszcze raz oczy. Ze sfer lekarskich donoszą, że ostatniej nocy nastąpił paraliż kiszek i ogólne zapalenie opony brzusznej. Śmierć nastąpiła wśród objawów paraliżu serca.

Zwłoki prezydenta Eberta były w ciągu dnia dzisiejszego wystawione na katafalku w t. zw. „Sanatorjum Zachodniem", wieczorem zaś bez żadnego ceremonjału przewiezione będą do mieszkania prezydenta przy ul. Wilhelma, skąd następnie zostaną prawdopodobnie przeniesione do gmachu parlamentu. Po odejściu rodziny pokój w sanatorjum, w którym zmarł Ebert, przybrano kwiatami.

Berlin, 28. II. (Pat.) Wiadomość o śmierci prezydenta Eberta wywarła w całym kraju głębokie wrażenie. Zgodnie z rozporządzeniem rządu pruskiego wszystkie teatry, kina i lokale rozrywkowe mają być na znak żałoby zamknięte w sobotę, niedzielę i w dzień pogrzebu. Wszystkie giełdy niemieckie były dziś zamknięte. Flagi żałobne powiewają również na gmachach przedstawicielstw państw obcych w Berlinie.

Ceremonja pogrzebu odbędzie się prawdopodobnie w środę. Podczas pogrzebu przemówienie wygłosi kanclerz Rzeszy dr. Luther.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów kanclerz wygłosił podniosłe przemówienie, poświęcone pamięci prezydenta Eberta, przyczem oświadczył, iż o działalności zmarłego i o jego rządach w najcięższej dla Niemiec dobie mówić będzie później, dziś zaś ograniczy się tylko do podkreślenia, jak znakomicie Fryderyk Ebert wykonywał swój urząd oraz jak szczęśliwie i skutecznie dzięki swej mądrości i oddaniu się dla ojczyzny współpracował z rządem Rzeszy. Wielkie zalety zmarłego prezydenta, mówił dr. Luther, umożliwiały bardzo często rozwiązanie wielu trudnych kwestji dla dobra Niemiec.

Zmarły prezydent Rzeszy Fryderyk Ebert urodził się w Heidelbergu, dnia 4 lutego 1871 r. Już w roku 1883 zajmuje on stanowisko redaktora wychodzącej w Bremie „Bürgerzeitung", w roku 1900 sekretarza związków robotniczych, a od końca 1905 r. jest członkiem zarządu niemieckiej partji socjalno-demokratycznej, a zarazem przewodniczącym centralnego zrzeszenia młodzieży robotniczej. Od r. 1900—1906 był członkiem zarządu miasta Bremy. Jako poseł wchodzi do parlamentu Rzeszy w r. 1912. W następnym roku wybrany został na przewodniczącego partji socjalno-demokratycznej, a w r. 1916 jest przywódcą frakcji parlamentarnej tego stronnictwa. 9-go listopada 1918 r. powołany na stanowisko kanclerza Rzeszy i przewodniczącego rady delegatów ludowych. Prezydentem Rzeszy został dnia 11 lutego 1919 r.

Berlin 1. 3. (PAT). Zwłoki prezydenta Eberta przetransportowano wczoraj o godz. 12 w nocy z sanatorjum do domu prezydenta przy ul. Wilhelma. Za trumną postępowała rodzina. Pochód otwierała kompanja honorowa reichswehry, zamykał go oddział policji konnej. Na przestrzeni od bramy brandenburskiej do ulicy Wilhelma tworzyli podwójny szpaler członkowie związku Reichsbahner z płonącemi pochodniami i sztandarami. Mimo spóźnionej pory zgromadziło się około 30.000 ludności.

Berlin 1. 3. (PAT.) Rada ministrów w porozumieniu z rodziną Eberta postanowiła, że zwłoki prezydenta pochowane będą w jego mieście rodzinnem Heidelbergu. Eksportacja zwłok z Berlina odbędzie się we środę, zaś pogrzeb w Heidelbergu we czwartek przed południem.

Berlin, 1. 3. Pat. Dziś w niedzielę o godz. 6 po poł. poseł Olszowski został przyjęty przez kanclerza Rzeszy, któremu złożył kondolencję w imieniu p. Prezydenta Rzplitej oraz rządu polskiego. Następnie udał się p. min. Olszowski do sekretarza stanu Meisnera, szefa kancelarji prezydenta republiki któremu złożył w imieniu p. Prezydenta Rzplitej Polskiej i rządu polskiego kondolencję dla rodziny zmarłego.

* * *

Telegramy przynoszą wiadomość o śmierci pierwszego prezydenta Rzeszy niemieckiej **Fryderyka Eberta.**

Śmierć nastąpiła niespodziewanie, gdyż ostatnie wiadomości o przebiegu choroby zdawały się świadczyć, że zmarły prezydent Rzeszy przetrwa bieg choroby.

Śmierć jego stawia Niemcy wobec nowej i trudnej sytuacji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Ebert swym wpływem i stanowiskiem pośredniczącem grał rolę pośrednika, łagodzącego ostrości tak skrajnej lewicy, tak i nacjonalistycznej prawicy.

Rola pośrednika dała mu przy tem doskonałą możność popierania wszelkich zabiegów, skierowanych ku odrodzeniu i wzmocnieniu ducha niemieckiego. To też Niemcy z wdzięcznością będą wspominać pamięć tego „męża z ludu", który jako socjalista nie zasklepił się w swych partyjno-doktrynerskich teorjach, ale — powołany na najwyższe stanowisko w Rzeszy — **na niem** reprezentował nie partję, ale całe Niemcy.

I byliśmy tedy świadkami, jak za jego rządów rozwijał się i potężniał duch odwetowy, którego wyrazicielami są te tysiączne i przetysiączne związki Stahlhelmów, patrjotów itd.

Nie oszczędziły go zaczepki skrajnej prawicy, której duch odwetowy za szybko się rozwijał. Ale Ebert doskonale zdawał sobie sprawę, że i chwila odwetu dojrzeć musi, a dojrzewanie jej widział nie w krzykliwem „hurra-patrjotyźmie", ale w organicznej pracy we wszekich dziedzinach życia nietylko politycznego, ale gospodarczego, kulturalnego i technicznego

I zamykając oczy mógł o sobie powiedzieć, że objął rządy w chwili największego rozprężenia Niemiec, a odszedł, gdy Niemcy skupili całą swą energję w rozwoju wszelkich wysiłków ku przyszłej potędze Niemiec.

Polityk, społecznik i historyk tak niemiecki jak szczególnie zagraniczny — a tu przedewszystkiem **polski,** będzie miał niewyczerpaną krynicę nauki w kierunku poznawania i nauczania się, jak należy odradzać przez pracę i obowiązek katastrofami znękaną ojczyznę.

My w Polsce mamy atoli z działalności Eberta jeszcze jedną naukę, a mianowicie: jak należy i jak trzeba umieć podporządkować swe interesy partyjne interesom i obowiązkom ogólno-narodowym i ogólno-państwowym.

Zdaje się, że tu też spoczywać będzie główna przyczyna głębokiego szacunku, jakiem otaczano zmarłego prezydenta, któremu nad kolebką nie prorokowano — ojciec jego był szewcem, on sam siodlarzem z zawodu — że będzie prezydentem pobitego, ale potężnego mocarstwa, że będzie odrodzicielem rozprężonej ojczyzny po sromnym upadku cesarstwa niemieckiego.

I dlatego też nietylko Niemcy, ale i cała zagranica, a z nią i Polska z szacunkiem patrzy na tę postać człowieka pracy, który własną dzielnością wybił się na najwyższe dostojeństwo. W chwili tej nie patrzymy na zmarłego z punktu politycznego — był on bowiem też wrogiem Polski — ale patrzymy pod kątem ogólnym, pod którym z szacunkiem pochylić należy czoła przed potęgą pracy, obowiązku i rozumu, które właśnie przez pracę zdobyły Ebertowi nietylko stanowisko, ale i historyczne znaczenie w dziejach nietylko Niemiec, ale i świata.

Prasa zagraniczna o zgonie prezydenta Eberta.

Były kanclerz Marks kandydatem na prezydenta. — Ebert przyczynił się do utrzymania równowagi. — Wybór nowego prezydenta uwydatni bez osłonek stanowisko, jakie zamierzają zająć Niemcy.

Wiedeń, 1. 3. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Koła republikańskie uważają za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko prezydenta republiki byłego kanclerza Marxa. W pierwszem głosowaniu stronnictwa oddadzą głosy prawdopodobnie na własnych kandydatów, natomiast w drugiem głosowaniu cały blok republikański głosować będzie za byłem kanclerzem Marxem. Jak słychać, wybór nowego prezydenta odbędzie się już za 5 tygodni, a w razie, gdyby pierwszy wybór nie dał absolutnej większości, po upływie dni 14 odbędzie się drugi wybór, w którym decydująca będzie większość względna.

Londyn, 1. 3. Z powodu śmierci prezydenta Rzeszy pisma zamieszczają szereg artykułów, poświęconych obecnej sytuacji w Niemczech. „Observer" pisze, że z punktu widzenia politycznego śmierć Eberta jest stratą bolesną. Dziennik pisze, że Ebert przyczynił się do utrzymania równowagi w stosunkach społecznych Niemiec i dawał gwarancję przeciwko zamachom w rodzaju puczu Kappa lub ataków komunistycznych na obecny ustrój społeczno państwowy Niemiec. Zmarły prezydent — kończy dziennik — odegrał niemałą rolę w dziele wzmocnienia ustroju republikańskiego.

Paryż, 1. 3. (PAT). Cała prasa tutejsza podnosi powagę sytuacji wytworzonej przez śmierć prezydenta Eberta. „Petit Parisien" pisze: przez śmierć Eberta znika czynnik równowagi i umiarkowania, który strzegł konstytucję wejmarską i unikał wszelkich poważnych komplikacji z państwami sprzymierzonemi.

„Journal" podkreśla, że prezydent Ebert, chociaż należał do stronnictwa socjalistycznego, z chwilą dojścia do władzy okazał się jednym z najbardziej typowych konserwatystów. Za jego plecami [illegible] się reakcja niemiecka. Cała prasa żywo interesuje się kwestją, kto będzie następcą Eberta. „L'Oeuvre" zauważa, że wybór nowego prezydenta uwydatni bez osłonek stanowisko, jakie zamierzają zająć Niemcy w przyszłości, oraz czy im można będzie zaufać, czy też nie.

W sprawie nadmiernego opodatkowania ludności miejskiej.

Z historji wiemy, że upadek miast pociąga za sobą upadek cywilizacji danego narodu.

Miasta są i były pochodnią rozwoju ludzkości. Polska była dotąd potężną i szanowaną, dopóki stan mieszczański dobrze się rozwijał. **Już jednak od XVI. wieku mieszczaństwo polskie chyli się ku upadkowi,** a z nim także ogólny dobrobyt i potęga państwa; ukoronowaniem tego ogólnego zmierzchu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej był rozbiór Polski.

Najbardziej rzucającą się w oczy przyczyną upadku miast w dawnej Polsce był nieproporcjonalny układ sił politycznych.

Miasta polskie początkowo wogóle nie miały swej reprezentacji w Sejmie. Pod koniec istnienia Rzplitej stan mieszczaństwa uzyskał swoje przedstawicielstwo w Sejmie, jednakże w minimalnych rozmiarach. Reprezentacje miejskie mogły zabierać głos tylko w sprawach, dotyczących miast.

W krajach cudzoziemskich w tych czasach stan szlachecki również ciążył górował silnie nad innemi klasami społeczeństwa, jednak silna władza monarchy niedopuszczała do ujarzmienia jednej klasy przez drugą. Inaczej było w Polsce, gdzie władza polskich króli była tak słabą, że nie mogła ona nigdy skutecznie wząść w obronę klas słabszych.

Ten nieproporcjonalnie rozłożony układ sił między trzema, wówczas jaskrawo wyróżniającemi się klasami społecznemi (stan szlachecki, mieszczański i włościański), który nie miał przeciwwagi w silnej władzy królewskiej, doprowadził do zupełnej przewagi stanu szlacheckiego, upadku miast i niepodległości Rzplitej.

Obecnie układ klas społecznych uległ daleko idącej zmianie. Dawny stan szlachecki i włościański przekształcił się na blok reprezentujący wielką i małą własność rolną, która w niektórych wypadkach, dajmy na to w sprawach reformy rolnej, gryzie się wzajemnie, ogólnie jednak w stosunku do ludności miejskiej, powyższe ugrupowania wytworzyły jednak wspólny front.

Sytuacja więc zmieniła się pod tym względem, że dawne trzy zupełnie zamknięte klasy przekształciły się w dwa luźne, niemniej jednak, wyraźnie zarysowujące się ugrupowania społeczne.

Pierwsze to ludność wsi powstała ze zlania się stanu szlacheckiego i włościańskiego, drugie to ludność miast (dawny stan mieszczański).

Gdyby między temi układami sił społecznych panowała równowaga, dajmy na to jak to ma miejsce w Anglji i innych państwach zachodnich, wszystko byłoby w porządku, niestety u nas jednak tak nie jest.

Tak jak dawniej zmorą dla Polski była silna przewaga stanu szlacheckiego nad dwoma pozostałemi stanami, tak teraz mamy do czynienia z niemniej silną przewagą ludności wsi nad ludnością miast. Żyjemy obecnie w czasach, tak zwanych, demokratycznych, co nie przeszkadza, że czasy te są nadal niewolą dla warstw słabszych liczebnie. Ludność wiejska, jak to wykazuje ostatni spis ludności, stanowi przeszło 70 proc. ogółu ludności. Ludność miejska niecałe 30 proc.

W tej samej proporcji mniej więcej przedstawia się stosunek w Sejmie, gdzie wprawdzie ugrupowania poselskie mają swoje specyficzne nazwy polityczne, niemniej jednak w gruncie rzeczy zarysowują się tam wyraźnie te grupy, które stoją na straży ludności wiejskiej i miejskiej.

A więc znowu mamy do czynienia z tym nieszczesnym brakiem równowagi sił — z przewagą reprezentantów interesów wsi nad interesami miast. Dlatego to odzywają się w Polsce trwożliwe głosy światlejszych mężów, którzy już obecnie stwierdzają powolny upadek miast w Polsce. Ten brak równowagi sił, któremu oczywiście rząd przeciwstawić się nie może, gdyż jest bezwolnem narzędziem większości Sejmu, która w wielu wypadkach jest nie wyraźna jednak jeśli chodzi o rozkład kredytów względnie podatków na poszczególne warstwy narodu, zarysowuje się ona zupełnie jasno.

Dzięki temu brakowi równowagi sił w Sejmie, interesy miast stale są niedoceniane w wielu wypadkach, zwłaszcza w sprawach kredytowych i podatkowych.

Najbardziej zatrważającą jest sprawa nierównomiernego obciążenia podatkowego na głowę mieszkańca wsi i miasta.

N. p. typowy podatek wsi — gruntowy, dał w roku 1924 48.119.808 zł (87.5 proc. kwot preliminowanych). Typowy podatek miast — przemysłowy, dał 175.927.043 zł (147.2 procent kwot preliminowanych). Jeżeli powyżej przytoczone cyfry podzielimy przez ilość ludności, to wtedy na jednego mieszkańca wsi wypadnie **zaledwie 2 zł. 50 gr., na jednego mieszkańca miast 27 zł. 10 groszy, czyli prawie 11 razy więcej.** Tak samo podatek majątkowy obciąża w większym stosunku ludność miast.

Spis ludności z roku 1919 **ustalił** ludności wiejskiej na około 19 300 000, zaś miejskiej około 6 500 000 osób i ten stosunek możemy przyjąć jako miarodajny. Zwykłe dzielenie wykazuje, że na mieszkańca wsi przypada 25 zł. 90 gr., a na mieszkańca miast 77 zł.

Pan Milwicz w „Kurj. Pozn." oblicza udział miast w podatkach na rzecz Skarbu Państwa na 800 miljonów do 1 miljarda złotych rocznie. Nawet marzyć nie wolno o tem, aby ludność miejska podczas obecnego kryzysu uiszczała świadczenia z dochodu, który według wszelkiego prawdopodobieństwa nie przewyższa kwoty podatków. Nieuniknionym wynikiem takiej sytuacji jest stopniowe zmniejszanie się majątku ludności miejskiej i jej ubożenie, które, zdaje się, zaczęło postępować w stosunku mocno progresyjnym.

Czas najwyższy, ażeby interesy miast były na równi traktowane z interesami wsi, w przeciwnym bowiem razie nastąpi ponownie upadek miast w Polsce; ostrze tego upadku ugodzi również ludność wiejska, która już obecnie, dzięki egoistycznej polityce swych przywódców musi szukać chleba nie w miastach polskich, lecz zagranicą.

J. Kruszewski.

Prasa francuska o exposé ministra Skrzyńskiego.

Wielka zasada solidarności międzynarodowej musi naprzód stwierdzić swą wartość praktyczną na sprawie bezpieczeństwa Polski.

Paryż, 1. 3. (Pat.) Prasa omawia z wielkiem zainteresowaniem ekspose ministra Skrzyńskiego.

„Temps" ogłasza na ten temat wielki artykuł, w którym oświadcza, iż wobec **manewrów niemieckich, zmierzających do zmiany granic wschodnich, polityka rządu polskiego nabiera wielkiego znaczenia.**

Ma się wrażenie — pisze dziennik — iż konsolidacja czy też naruszenie pokoju europejskiego, zależy przedewszystkiem od Polski, oraz, że wielka zasada solidarności międzynarodowej musi najprzód stwierdzić swą wartość praktyczną na sprawie bezpieczeństwa Polski. **Polska nic nie jest winna, iż jej odrodzenie i odzyskanie niepodległości spowodowało zagadnienie tak wielkiej wagi, które obecnie zajmują całą Europę.** Jest to obezpośrednim wynikiem sytuacji, wytworzonej przez traktat pokojowy.

Niebezpieczne położenie geograficzne Polski, znajdującej się między Niemcami a Rosją, wymagało specjalnych gwarancji bezpieczeństwa. Sprzymierzeńcy, nie wyzyskując całkowicie swego zwycięstwa pod względem moralnym i politycznym popełnili wielką omyłkę, która zrodziła obecne trudności.

Minister Skrzyński ma całkowitą słuszność, podtrzymując teze gwarancji ogólnej, która jedynie i wyłącznie może zapewnić bezpieczeństwo wszystkich narodów. **Pakt angielsko-francusko-belgijski nie powinien** bynajmniej pociągać za sobą zrzeczenia się zobowiązań, dobrowolnie przyjętych przez Francję wobec przyjaźnej i sprzymierzonej Polski.

Pozatem **artykuł 100 paktu Ligi Narodów nakłada na Anglję i inne państwa zobowiązania na wypadek napaści na Polskę.** Porozumienie ogólno-europejskie, czy to w formie protokułu genewskiego, czy też poszczególnych układów, będzie niemożliwem bez poszanowania istniejących traktatów. Wszystkie wysiłki, zmierzające do ich rewizji, powinny być zgniecone z jaknajwiększą energją.

Kłopoty gdańskie.

Poseł sejmu gdańskiego który był właścicielem domu publicznego. — Hałaśliwe posiedzenie sejmu. — Na co zużył Senat dochodu z kasyna gry w Sopocie? — Przemysł i handel gdański stoi nad brzegiem przepaści. — Pożyczka angielska i jej zużycie. — Jedynem ratunkiem dla wolnego miasta jest zgodna współpraca z Polską i Francją.

Gdańsk, 1. 3. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego wydarzyły się charakterystyczne zajścia. Jeszcze przed posiedzeniem frakcja socjalistyczna w specjalnej deklaracji wystąpiła przeciwko posłowi Honfeldowi, zarzucając mu, że był właścicielem domu publicznego, że jest nikczemnym i podłym człowiekiem i że rzucił obelgę na umierającego prezydenta Eberta.

Na psiedzeniu Honfeld próbował się bronić, ale lewica nie dała mu mówić. Nastąpiła gwałtowna wymiana zdań. Zanosiło się na bójkę, a posłowie socjalistyczni chcieli ściągnąć Honfelda z trybuny. Przewodniczący przerwał posiedzenie, ale kiedy je otworzył na nowo, socjaliści ponownie nie dali Hohenfeldowi mówić. Po raz drugi zamknięto posiedzenie, które odłożono wreszcie do przyszłej środy.

Po drugiem zawieszeniu posiedzenia, poseł komunistyczny Leschmieski wszedł na fotel przewodniczącego i otworzył posiedzenie ludowe w sprawie bezrobotnych, udzielając głosu posłowi Lascheskiemu. Galerja biła oklaski. Dopiero policja po opróżnieniu galerji położyła kres tej zabawie. Wskutek tych zajść „Danziger Allgemeine Zeitung" woła na alarm i oświadcza, że teror socjalistyczny może doprowadzić Gdańsk do ruiny.

Komuniści wnieśli interpelację zapytującą senat na co użył kwoty 650 tys. guldenów, otrzymanych jako trzecią część dochodu z kasyna gry w Sopocie.

Niemiecko - gdańska frakcja ludowa wniosła do Volkstagu gdańskiego wniosek, domagający się, aby senat przeznaczył 10 miljonów guldenów dla podniesienia życia gospodarczego w Gdańsku. Frakcja uzasadnia swój wniosek m. in. tem, że przemysł i handel gdański stoi nad brzegiem przepaści. Dotychczasowe źródła kredytu nie wystarczą, gdyż koncerny bankowe prawdopodobnie na skutek polecenia dyrekcji banków centralnych, znajdujących się w Niemczech zasadniczo odmawiają pomocy i kredytu. Udzielenie kredytu 10 miljonów nie powinno — zdaniem wnioskodawców — napotkać na żadne trudności. Niedawno bowiem senat gdański udzielił gminie m. Gdańska zaliczki w wysokości kilku miljonów guldenów na kupno nieruchomości. Ponadto zarząd pocztowy Gdańska nagromadził wielkie oszczędności, zarząd ceł posiada również do dyspozycji większą sumę.

* * *

Na najbliższem poufnem posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywany będzie projekt pożyczki zagranicznej dla gminy gdańskiej. Pożyczka ta ma wynosić 37,5 milj. guldenów gdańskich z czego 10 900 tys. przeznaczono na rozbudowę zakładów elektryfikacyjnych na Raduni, 1 milj. na wodociągi, 5 milj. na rozszerzenie sieci elektryfikacyjnych, 2 200 tys. na budowę portu Kaiserhafen i rozbudowę składów, 11.050 tys. na inne urzadzenia portowe, 1 375 tys. na nowe filtry, resztę na roboty zimowe. We Wrzeszczu i okolicach położonych nad Wisłą a przeznaczonych na budowę mieszkań. Część pożyczki będzie być może przyznana na lat 10 Radzie Portu.

„Kurjer Gdański" pisze, że pożyczka, która musi być jeszcze przyjęta przychylnie przez Ligę Narodów na stałe Gdańskowi nie pomoże. Jedynym ratunkiem wolnego miasta jest zgodna współpraca z Polską.

Gdańsk, 1. 3. (PAT). Bawili tu dziennikarze francuscy T. Nolva „Information", Vaucher „Petit Journal", Carry „Echo de Paris" oraz angielski John Munrow. Goście ci zwiedzili okolice Gdańska chcąc zbadać stosunki na miejscu, gdyż potem udają się na sesję do Ligi Narodów.

Gdańsk, 1. 3. (AW). „Danziger Ztg." wyraża nadzieję, że Liga Narodów na sesji marcowej okaże wyraźnie ludności wmiasta, że może ona liczyć na opieke Ligi Narodów.

Sprawa kolonistów niemieckich.

Paryż, 1. 3. Pat. Prowadzone w mieszanym polsko-niemieckim trybunale rozjemczym rozprawy, dotyczące kolonistów niemieckich, których kontrakty dzierżawne i tytuły własności uznane zostały przez rząd polski, jako nieobowiązujące, zakończyły wczoraj wywody przedstawiciela polskiego Sobolewskiego, który wielokrotnie zabierał głos, zbijając w ciągu kilku godzin tezę niemiecką. Przemówienie p. Sobolewskiego było bardzo rzeczowe i wypełnione argumentami prawnymi wszelkiego znaczenia. P. Sobolewski zakończył oświadczeniem, iż żądanie odrzucenia tezy rządu niemieckiego opiera się przedewszystkiem na fakcie niekompetencji trybunału rozjemczego w tej sprawie. Narady trybunału potrwają jeszcze parą dni, zaś decyzja spodziewana jest w początku przyszłego tygodnia.

Udaremnienie zamachu na prochownię we Lwowie.

Wykrycie zbrodniczego zamachu na prochownię i magazyny amunicyjne.

Lwów, 1. 3. (AW.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" przynosi sensacyjną wiadomość o wykryciu i udaremnieniu nowego zamachu na prochownię lwowską. Oddział kilku żołnierzy 25 p. p. pod dowództwem kpt. Grabowieckiego na błoniach Janowskich, natknął się na cienki przewód elektryczny izolowany a przebiegający przez pola Janowskie w kierunku procowni, do magazynu amunicji. Kpt. Grabowski udał się w ciągu najbliższych dni po tym wypadku, gdzie schwycił dwóch podejrzanych osobników, manipulujących przy tych przewodach. Przy aresztowanych znaleziono dokumenty w języku rosyjskim, papiery wartościowe, pieniądze sowieckie i część zapasowych drutów. Aresztowani Tadeusz Strohm i Michał Maciuła zaprzeczają jakoby byli winni. Odstawiono ich do więzienia karnego.

Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili, że ma się tu do czynienia z zamachem zbrodniczym na prochowni i magazyny amunicyjne, gdyż rzekomy drut kończył się u murów prochowni i miał być połączony z wielką piekielną maszyną, której wybuch mógłby wywołać eksplozję prochowni.

Pomoc finansowa dla obszaru Kłajpedy.

Kłajpeda, 1. 3. Pat. Między rządem litewskim a dyrektorjatem rozpoczęły się rokowania w sprawie pomocy finansowej dla obszaru Kłajpedy przez wprowadzenie odpowiednich dotacji do budżetu Kłajpedy. Prasa niemiecka w Kłajpedzie wzywa dyrektorjat, aby nie dopuścił do ograniczenia dochodów obszaru Kłajpedy przez rząd litewski, który ma na celu jaknajwiększe wyzyskanie materjalne obszaru kłajpedzkiego.

Protokół w sprawie emigracji robotników polskich do Francji.

Protokół został podpisany między ministrem Sokalem a ministrem Godartem. — Zawiera on wzorowe umowy najmu robotników, wzór zapotrzebowania robotników przemysłowych, wzór książeczek obrachunkowych dla robotników rolnych, powołanie do życia komisyj mieszanych i układ o zbiorowej rekrutacji.

Warszawa, 28. 2. (Pat.) W dniu 20 lutego 1925 r. w Warszawie podpisany został przez ministra pracy i opieki społecznej Sokala w imieniu rządu polskiego i przez ministra pracy i hygjeny Godarta w imieniu rządu francuskiego protokół, zatwierdzający wszystkie punkty układów, prowadzonych w Paryżu w czasie od 17 grudnia 1924 r. do 3 lutego 1925 r. przez specjalnie do spraw konwencji emigracyjnej i imigracyjnej wyznaczone delegacje — polską i francuską.

Przez podpisanie tego protokułu zakończony został drugi okres rokowań polsko-francuskich w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Wszystkie sprawy jednak wyczerpane nie zostały. Niezałatwione są ze względów przeważnie technicznych sprawy ubezpieczeń i opieki społecznej i lekarskiej, a także niektóre inne, które życie i doświadczenie wysuwają i stale jeszcze wysuwać będą. To też pracy delegacji polskiej i francuskiej nie można uważać za zakończone, lecz tylko odłożone; rozpoczną się one w najbliższej przyszłości, gdy jedna i druga strona potrzebne materjały do rokowań przygotuje.

Ostatnie rokowania i podpisany w Warszawie protokół uwzględniły następujące sprawy:

1) wzorowe **umowy najmu robotników polskich** w górnictwie, przemyśle i rolnictwie; nowy typ umów najmu zapewnia robotnikom polskim następujące korzyści:

a) **robotnik jedzie do miejsca pracy na swój koszt, przyczem cena przejazdu** w zorganizowanych transportach, jest stała i z góry określona; wynosi obecnie 150 franków. W razie, o ile robotnik nie posiada pieniędzy na drogę, pracodawca francuski zaawansuje mu tę sumę i robotnik obowiązany jest zwrócić ją w miesięcznych ratach, nie przekraczających 10 proc. miesięcznego zarobku. Dzięki nowemu układowi ustanie jeden z głównych powodów do narzekań na potrącenie z zarobków, które dotąd miały miejsce niejednokrotnie w rozmiarach, znacznie przewyższających koszty podróży.

b) **zamiast wypłacanej dotychczas przez pracodawców po skończeniu kontraktu „premji“** 100 fr., pojęcie której dawało również powód do częstych nieporozumień, **robotnik po skończeniu kontraktu otrzymuje na powrót do kraju** i niezależnie od tego czy ma zamiar powrócić, czy też pozostać we Francji, sumę równą tej, jaką za podróż zapłacił,

c) **termin kontraktu** może być krótszy niż rok; ważne to głównie w stosunku do robotników sezonowych w rolnictwie,

d) **w przewidzianych w kontrakcie wypadkach, robotnik może rozwiązać umowę najmu, bez skutków i kar przewidzianych w razie zerwania kontraktu,**

e) **nieznajomość języka francuskiego** nie może być powodem do zaliczenia robotnika do niższej kategorji płacy; zagwarantowane jest poszanowanie jego języka, obyczajów i godności narodowej.

f) **Dokumenty robotnika** pozostawać muszą stale w jego rękach i nie mogą być odbierane i zatrzymywane przez pracodawcę.

2) **Wzór zapotrzebowania** na robotników przemysłowych: nowy wzór zawiera dużo szczegółowsze dane o warunkach pracy, płacy, mieszkania, kosztów utrzymania; ułatwia on kontrolę i wydawanie opinji, co do wykonania lub niewykonania zapotrzebowania przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy,

3) **Wzór książeczek obrachunkowych dla robotników rolnych:** ułatwiają one kontrolę czynionych przez pracodawcę wypłat i potrąceń w drobnych gospodarstwach rolnych, w których nie prowadzi się żadnej książkowości, a gdzie robotnicy polscy najczęściej są zatrudniani; książeczki te zawierają również krótki wykaz praw i obowiązków robotnika,

4) Powołanie do życia **komisji mieszanych**, złożonych z przedstawicieli obu rządów, które zbierać się będą przynajmniej raz do roku dla wypracowania ogólnego programu rekrutacji i jej warunków na pewien okres czasu.

5) **Układ o zbiorowej rekrutacji i** o zasadach jej technicznego i praktycznego przeprowadzenia. Układ ten wzmacnia kontrolę władz polskich nad działalnością przedstawicieli pracodawców francuskich dokonywujących na terytorjum Polski selekcji i kontraktowania robotników i zapewnia następujące korzyści:

a) rząd francuski gwarantuje, iż **wizy nie będą wydawane na zapotrzebowania robotników polskich tym przedsiębiorstwom, które nie spełniają przyjętych wobec robotników zobowiązań,** jak również tym przedsiębiorstwom, gdzie istnieją strejki lub lokauty.

b) wypracowane w szczegółach i **obustronne umowy najmu** będą przed wyjazdem robotnika z kraju wypełniane we wszystkich punktach,

c) **kontrola sanitarna,** wykonywana dotychczas przy selekcji w obozach koncentracyjnych przeniesioną będzie do właściwych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, bliżej położonych od miejsca zamieszkania robotników.

d) emigranci będą posiadali w drodze **stałą opiekę** ze strony konwojentów urzędu emigracyjnego.

e) robotnicy, którzy po przyjeździe do Toul będą **chorzy lub niezdatni do pracy, otrzymają bezpłatny powrót do kraju.**

f) **robotnicy przyjeżdżający statkami** znajdą w porcie francuskim specjalne schroniska, w których będą mogli wypocząć i przenocować.

Na dwóch posiedzeniach, odbytych w Warszawie w dniach 19 i 20 lutego 1925 r. nastąpiła pomiędzy ministrami Sokalem i Godartem wymiana zdań, co do niektórych ważnych dla wychodźctwa naszego kwestji. Minister Sokal podniósł konieczność załatwienia sprawy specjalnych kontrolerów (inspektorów objazdowych) mówiących po polsku, dla robotników polskich. Minister Godart wyjaśnił, że w roku 1924 otrzymał od parlamentu kredyt na 4 kontrolerów, w tym roku wystąpił o nowe kredyty na powiększenie ich liczby do 6. Kontrolerzy bądź rozpoczęli już objazdy, bądź też przechodzą praktykę w ministerstwie pracy w Paryżu. Minister Sokal podkreślił znaczenie komisji pojednawczych dla robotników rolnych, które przez pewien czas z dobrym skutkiem pracowały i wyraził życzenie, by komisje te mogły wznowić swą działalność. Narada ministrów dotyczyła nadto personelu polskiego w szpitalach, położonych w większych skupieniach Polski, obecności w centrach emigracyjnych we Francji przedstawicieli lub przedstawicielek towarzystw opiekuńczych nad emigrantami, kobietami i dziećmi. Minister Godart odniósł się przychylnie do wszystkich omawianych praw. Wejdą one pomiędzy innemi na porządek dzienny najbliższej sesji komisji mieszanej polsko-francuskiej w sprawach emigracji i imigracji. —

ST. CELICHOWSKI,
Naczelnik wydz. przem. przy Woj. Pom.

Ogólne uwagi o położeniu przemysłu na Pomorzu.

I.

Rok 1924 minął pod znakiem sanacji skarbu, czego konkretnym wyrazem była stabilizacja polskiego pieniądza i zrównoważenie budżetu państwowego. Oba te momenty wycisnęły wyraźnie piętno na biegu naszego życia gospodarczego, wprowadziły życie to w zasadzie w stan rekonwalescencji, jednakże przełom choroby, która od początku toczyła nasz organizm gospodarczy, okazał się dla przemysłu i handlu ciężkiem przejściem, złagodzonem jedynie otuchą, że kryzys przeżyty w roku 1924 i trwający jeszcze nadal, jest niezbędnym etapem do zupełnego uzdrowienia stosunków gospodarczych w Polsce. Dlatego też rok sprawozdawczy, jakkolwiek gospodarczo z dotychczasowych bodaj czy nie najcięższy, nie nosił tych znamion beznadziejności, jakie cechowały poprzednie lata inflacji, pomimo, że lata te, zwłaszcza 1923, były okresem cieplarnianych konjunktur dla przemysłu i handlu.

Przysłuchując się głosom zainteresowanych i obserwując przebieg życia gospodarczego, dochodzimy do wniosku, że zasadniczą cechą roku ubiegłego był brak środków obrotowych i stała gonitwa za gotówką. Niedostateczny obieg pieniędzy, spowodowany dążnością do utrzymania kursu naszej waluty na normalnym poziomie, a wahający się w granicach około 15 zł. na mieszkańca — co stanowi mniej więcej czwartą część normalnego zapotrzebowania, — z drugiej strony znaczne obciążenie podatkowe, również uzasadnione koniecznością zrównoważenia budżetu państwowego — nadawały obiegowi pieniędzy zawrotne tempo, dla scharakteryzowania wystarczy przytoczyć fakt, że cała będąca w obiegu gotówka w ciągu jednego roku musiała wykonać trzykrotną drogę pomiędzy kasami państwowemi a chwilowemi posiadaczami pieniędzy. Dla scharakterystyki stosunku tutejszych sfer gospodarczych wobec potrzeb państwowych z zadowoleniem stwierdzić należy, że egzekucje podatkowe na Pomorzu należą do stosunkowo rzadkich wypadków, natomiast tutejsze kupiectwo energicznie atakuje zasady przepisów podatkowych, zwalczając w pierwszym rzędzie podatek obrotowy jako niemoralny i wywołujący wzrost drożyzny.

Oczywiście przy chronicznym braku pieniędzy na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życia codziennego warsztatów pracy nie mogło być mowy o oszczędnościach i o płynnej gotówce w bankach, co się stało powodem drożyzny kredytu i uniemożliwiło wszelkie na większą skalę zakrojone inwestycje w przemyśle

Drożyzna kredytu dała się specjalnie we znaki przemysłowi pomorskiemu, jako noszącemu w ogromnej większości wszelkie cechy przemysłu sezonowego. 35 procent tutejszego przemysłu czerpie surowce z rolnictwa i musi się w nie zaopatrzyć w stosunkowo krótkim czasie na cały rok, co wymaga doraźnego dużego wysiłku finansowego, zaś ponowny wpływ gotówki za wytwory spożywcze rozłożony jest przeważnie na czas dłuższy — w tym wypadku brak względnie drożyzna kredytu ogromnie utrudnia, a nieraz uniemożliwia normalny rozwój zakładu. To samo do pewnego stopnia da się powiedzieć o przemyśle drzewnym, gdzie okres miesięcy zimowych jest jedynym sezonem zakupu drzewa w większych ilościach. Jeżeli się zważy, że przemysł spożywczy łącznie z drzewnym stanowią gros przemysłu na Pomorzu, stanie się jasnem, że trudności kredytowe specjalnie dla Pomorza są dotkliwe, co też nie pozostało bez wpływu na rozwój tych gałęzi przemysłu na Pomorzu w roku 1924, — przemysł spożywczy zredukował swój stan zatrudnienia w porównaniu z rokiem 1923 o 10 proc. (z 8164 na 7352), zaś przemysł drzewny o 7 proc. (z 6662 na 6199 robotników). Dla przemysłu specjalnie ważnem jest uruchomienie kredytu lombardowego. Przemysł bowiem wobec trudności zbytu posiada niejednokrotnie wielkie zapasy towarów, a udzielenie kredytu lombardowego umożliwiłoby mu ciągłość produkcji. Specjalnie dotkliwie odczuwają sfery gospodarcze brak kredytu długoterminowego. Najwyższy czas, ażeby kredyt taki został stworzony. Bez kredytu długoterminowego nie jest do pomyślenia rozwój ruchu budowlanego, a bez budownictwa liczne gałęzie przemysłu i handlu są skazane na bezczynność wzgl. na wegetację. Z dziedziny kredytowej nadzwyczaj ważną jest sprawa udzielania kredytu celnego i akcyzowego. Niezrozumiałą wprost rzeczą jest fakt, że Gdańsk korzystał z kredytów celnych, gdy tymczasem kupcom pomorskim kredytów takich nie udzielano. Ponieważ mowa o Gdańsku, wymieniam przy tej sposobności jedno z kardynalnych żądań sfer gospodarczych Pomorza, a mianowicie, ażeby sfery miarodajne zastosowały wobec Gdańska politykę silnej ręki i Gdańskowi nie udzielały żadnych prerogatyw na polu gospodarczem. Szczególnie kupiec i przemysłowiec pomorski odczuwa dotkliwie konkurencję gdańską, która pracuje bądź co bądź w dogodniejszych warunkach, nie opłacając całego szeregu podatków, które kupiec polski opłacać musi.

Z zakresu polityki celnej wysuwana jest prośba o zupełne zniesienie cła na surowce, których w kraju nie posiadamy, ewent. szersze zastosowanie obrotu uszlachetniającego czynnego oraz wydatne obniżenie cła na półfabrykaty i maszyny, których u nas albo w niedostatecznej mierze albo wcale nie wyrabia. Uwzględnienie tego postulatu ważne jest ze względu na potanienie produkcji krajowej. Polityka celna winna iść z jednej strony w kierunku racjonalnej ochrony produkcji krajowej, z drugiej strony winna także uwzględniać interesy konsumenta, w celu przeciwdziałania drożyźnie. Pozatem powinna być podniesiona sprawność Urzędów Celnych. Na porządku dziennym są bowiem żale, że przy cleniu towarów stosują Urzędy Celne często niewłaściwą wyższą pozycję taryfy celnej, co zmusza interesenta do wnoszenia reklamacji i jest o tyle niedogodne, że zwrot reklamowanej ze skutkiem sumy zostaje uskuteczniony niejednokrotnie dopiero po paru tygodniach.

Dalszą trudnością, z jaką przemysł tutejszy walczyć musiał — był zastój w zbycie. W obecnym kryzysie gospodarczym, gdzie niejednokrotnie przemysłowi brak zamówień ze strony prywatnej, Rząd powinien wydawać w miarę możności roboty rządowe, przez co przyczyni się do zmniejszenia zastoju w przemyśle. Wszystkie zamówienia tak ze strony władz państwowych, jak i samorządowych powinny być wykonywane w kraju, z wyjątkiem tych wypadków, gdy danego przedmiotu w kraju wykonać nie można, przyczem Pomorze powinno być w większym niż dotychczas stopniu uwzględniane przy wydawaniu zamówień rządowych. Pozatem system zapłaty winien być mniej utrudniony niż dotychczas, bo nie rzadkie są żale, że władze robią trudności przy zapłacie i niejednokrotnie wprost zalegają z uiszczeniem zapłaty. Z jednej strony zubożenie społeczeństwa spowodowało znaczne zmniejszenie się pojemności rynku wewnętrznego, z drugiej — w roku 1924 poraz pierwszy wystąpił niezmiernie ważny czynnik — konieczność wykazania zdolności konkurencyjnych na rynkach światowych, przyczem dostosowanie się do cen, umożliwiających zbyt naszych wyrobów zagranicą idzie opornie a nieraz napotyka na nieprzezwyciężone przeszkody. Przedrożenie naszej produkcji stanowią także zbyt wygórowane opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych. Pod tym względem mnożą się skargi tak ze strony pracodawców, jak i pracobiorców. Opłaty te utrudniają naszemu przemysłowi konkurencję z zagranicą, a przemysłowi Województw Zachodnich — konkurencję z innemi dzielnicami, gdzie ustawodawstwo społeczne nie jest tak rozbudowane. Aczkolwiek kwestja ustawodawstwa społecznego jest ze wzgędów politycznych bardzo drażliwa, to jednakże sanacja stosunków gospodarczych domaga się jej bezzwłocznego zrewidowania. Za dużą zdobycz roku ubiegłego uznać należy fakt, że diagnoza drożyzny naszej produkcji nie jest już dla nikogo tajemnicą i powody jej dotarły już do świadomości sfer z życiem gospodarczem kraju związanych. Niestety jeden z zasadniczych warunków potanienia produkcji — renowacja urządzeń technicznych i udoskonalenie metod pracy — jest narazie nieosiągalny dla powodów na wstępie wspomnianych. Nadmienić muszę, że na Pomorzu, z wyjątkiem nielicznych większych zakładów przemysłowych, stan urządzeń technicznych jest przestarzały i wogóle pozostawia dużo do życzenia, jednakże na najbliższą metę widoki poprawy stosunków w tej dziedzinie są nader nikłe, o ile stosunki kredytowe się nie poprawią.

Pomimo wszystko jednakże przemysł pomorski dotychczas dzielnie opiera się skutkom przeżywanego kryzysu, czego dowodem jest, że upadłości w przemyśle, zapowiadane w związku z sanacją stosunków gospodarczych, należą na Pomorzu do rzadkich wypadków, czego nie można powiedzieć o handlu, gdzie upadłości w ostatnich czasach są na porządku dziennym, zwłaszcza pośród firm, powstałych w ostatnich latach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **PENSJE URZĘDNICZE ZOSTAŁY WYPŁACONE PRAWIE W CAŁOŚCI W BILONIE.** Stosownie do rozporządzenia Min. Skarbu urzędnikom państwowym wypłacano do niedawna 10 procent, następnie 20 proc. a w końcu 30 procent pensji w bilonie. Ostatnia pensja wypłacona urzędnikom w dniu wczorajszym została uskuteczniona w 80 procentach bilonu a to w celu zwiększenia obrotu drobnej zdawki monety na rynku. Ostatnia operacja spowodowała ogromne przeciążenie kasjerów wypłacających pensje i wzbudziła również pewne niezadowolenie wśród urzędników ponieważ niektóre instytucje i sklepy nie chcą przyjmować większej ilości bilonu, opierając się na rozporządzeniu jakoby Min. Skarbu, że przy każdorazowej wpłacie obowiązuje przyjęcie bilonu najwyżej w wysokości 10 złotych.

Echa zjazdu ogólno-akademickiego.

Akademicka młodzież endecka za pojedynkami. — Zbliżone do Chrześc. Dem. — Odrodzenie. — Przeciw metodom młodzieży akademickiej.

W dniach 22 do 26 bm. obradował w Wilnie czwarty Zjazd ogólno-akademicki. Rezultatem obrad około 110 delegatów, którzy zjechali się z całej Polski, było między innemi przeprowadzenie szeregu zmian w statucie Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, a zwłaszcza w ordynacji wyborczej, która została przyjęta na zasadach pięcioprzymiotników, uchwalenie wniosków, żądających wprowadzenie numerus clausus i wybór Naczelnego Komitetu Akademickiego, oraz innych władz Związku.

Wnioski w sprawie numerus clausus zostały postawione na komisji ogólnej przez Frakcję Narodową Odrodzenia, zgłosiła ona również wniosek, zachęcający i wzywający młodzież akademicką do pracy wśród młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i wiejskiej, wniosek w sprawie nadania praw państwowych Uniwersytetowi Lubelskimu i cały szereg innych. Wniosek zgłoszony przez Frakcję Młodzieży Ludowej, przeciw pojedynkom nie uzyskał większości z powodu wypowiedzenia się przeciw niemu Związku Korporacyj i Młodzieży Wszechpolskiej (charakterystyczny znak czasu! — red.) które to organizacje posiadały większość na Zjeździe.

Wyżej wymienione dwie organizacje, a częściowo także i monarchiści tworzyli na zjeździe t. zw. frakcję ogólnonarodową, liczącą około 55 proc. mandatów, wówczas, gdy frakcja odrodzeniowa miała około 25 procent, a zblokowana lewica 20 procent.

Nowo wybrany Naczelny Komitet Akademicki pod przewodnictwem p. Józefa Podoskiego, składa się wyłącznie z członków Związku Korporacyj i Młodzieży Wszechpolskiej (młodzież narodowo-demokrat.). Lewica na Zjeździe była naogół (poza ludowcami) zbyt słaba i rozbita idea, aby odegrać poważniejszą rolę. Z dwóch najpotężniejszych organizacji narodowych — „Odrodzenie“, chętnieby poparło Naczelny Komitet, gdyby nie poważne zastrzeżenie przeciw metodom politycznym uprawianym przez Młodzież Wszechpolską. „Odrodzenie“, wychodząc z założenia, że obecnie na terenie akademickim nie zagrażają obozowi narodowemu żadne doraźne niebezpieczeństwa, a przeciwnie niebzpieczeństwem jego jest zbytnia słabość lewicy, mogąca wywołać narazem i zastój wśród niektórych organizacji narodowych — postanowiła dążyć za pomocą zdrowej i rzeczowej krytyki do **zreformowania metod politycznych**, uprawianych przeszkodą do interesu nanarodowego przez Młodzież Wszechpolską i grupy z nią sprzymierzone.

Dlatego też przedstawiciele **„Odrodzenia“** nie weszli do Naczelnego Komitetu mimo zaszczytnych propozycji, jakie robiono pod ich adresem zastrzegli sobie natomiast prawo rzeczowej, mocnej krytyki przy zachowaniu całego respektu, należnego władzom ogólnoakademickim.

Wiadomości bieżące

KALENDARZ: Wtorek 3 marca Kunegundy panny.
Wschód słońca 6 45 zachód 5 40
Wschód księżyca 11 1 zachód 2 9

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole w niedzielę od godz. ½12 — ½1.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś przedstawienia nie będzie. Jutro po raz trzeci komedja Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „SPADKOBIERCA“, której licznie zebrani widzowie przez obydwa ubiegłe wieczory słuchali z dużem zainteresowaniem, bawiąc się doskonale i nagradzając artystów hucznemi oklaskami za wyborną grę.

Celem dania możności zapoznania się wszystkim z tą niezwykłą nowością dyrekcja teatru od dnia jutrzejszego wprowadza bony z ustępstwem 50 proc., które wydaje kancelarja teatru pp. oficerom i urzędnikom za okazaniem legitymacji.

—** **Teatr już jest,** ale publiczności w niem niema. Przedtem było odwrotnie: teatru nie było, za to publiczność śpiewała na wszystkie tony: — Skandal w Grudziądzu niema teatru. Czy jest w tem wszystkiem logika? Jest bardzo ładny buudynek teatralny, artyści grają dobrze, sztuki daje dyrekcja niezłe. A tymczasem publiczność na palcach można policzyć. A to źle, świadczyłoby to o zaniku idealniejszych pobudek u publiczności naszej. Macie teatr, chcieliście go mieć — to chodźcie do niego.

—** **Z niedzieli.** Niedziela wczorajsza przeszła pod znakiem przedwiośnia. Powietrze było naprawdę wiosenne, a słońce mówiło nam, że dni pięknych będzie coraz więcej. Ludzie uwierzyli tym wróżbom słonecznym i .... urozmaicali sobie dzień ten jak kto mógł. W południe zaroiło się niedzielną publicznością nasze korso na ulicy Wybickiego. Nie można powiedzieć, żeby brako tam fantazji i animuszu. Po południu przeciętny obywatel jeśli nie miał co innego robić, to szedł podziwiać piękne okolice Grudziądza. Wieczorem, jeśli nie miał biletu do teatru — natenczas szedł do kina, lub na koncert Kaczmarka do „Wielkopolanki“.

—** **Amatorzy gęsi.** W piątek w nocy zakradli się dwaj mężczyźni z Grudziądza, Anastazy Napierała i Malinowski do gospodarza Ufmańskiego z Rogóżna wsi i skradli sześć gęsi. Policja jednak przyaresztowała ich, gęsi odebrała, a amatorzy cudzych gęsi rozpamiętywują swoje zdrożne chęci za kratkami.

—** **Nowa placówka oświatowa. Bibljoteka T. C. L. w Mniszku.** W niedzielę, dnia 1 marca o godzinie 3-ej popołudniu odbyło się otwarcie bibljoteki T. C. L. w Mniszku w fabryce Herzfeld Victorius.

W pięknie przybranym budynku w zieleń i chorągwie narodowe zebrali się licznie pracownicy fabryczni oczekując z niecierpliwością zapowiedzianego poprzednio referatu oraz otwarcia bibljoteki. Po krótkim lecz gorącym przemówieniu p. dyr. Jagodzińskiego, który wykazał konieczność oświaty i zachęcił zebranych do pilnego korzystania z nowej bibljoteki, zabrał głos ks. prof. Jaranowski, prezes miejscowego Komitetu T. C. L., za którego staraniem powstała nowa placówka oświatowa. Ks. prof. Jaranowski w dłuższem przemówieniu przekonał słuchaczy, jak ważnem jest dla każdego czytelnictwo, zachęcał i ze swej strony do częstego odwiedzania bibljoteki i czytelni, nietylko przez starszych, ale i przez dzieci o których przy założeniu bibljoteki nie zapomniano.

Ks. prof. Rozkwitalski wygłosił referat o Sienkiewiczu i twórczości jego, wskazując zebranym na najważniejsze dzieła i zachęcając ich do czytania tych dzieł. Przemówienie ks. prof. Rozkwitalskiego przyjęli słuchacze zebrani z entuzjazmem. Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Roty“ poczem zebrani z wielkiem zadowoleniem opuścili nowo założoną bibljotekę.

W czytelni, która jest równocześnie bibljoteką pozostawiono oprócz 200 zupełnie nowych i doborowych książek najrozmaitszej treści, całą masę czasopism, aby służyły ku rozrywce i nauce pracowników fabrycznych.

Nowej placówce oświatowej życzymy, aby się jak najlepiej rozwijała.

—** **Rzeczy z kradzieży.** W ekspozyturze śledczej w Bydgoszczy znajduje się opona automobilowa, pochodząca prawdobodobnie z kradzieży w powiecie świeckim.

—** **Aresztowania.** W sobotę aresztowano 2 osoby za pijaństwo. W niedzielę 2 za kradzież, 2 za pijaństwo. wreszcie dzisiejszej nocy 2 osoby za kradzież.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w **poniedziałek dnia 2go marca br.** punktualnie o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matem. - przyrodn. (przy ulicy Sienkiewicza). Wykład „O powstaniu styczniowem“ wygłosi p. redaktor Kisielewski, prócz tego inne urozmaicenia oraz omówienia kwestji przedstawienia amatorskiego, które się odbędzie po Wielkiejnocy. Bibljoteka, która powiększona została o 300 nowych książek i liczy obecnie około 1000 tomów, otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — odbieranie składek oraz wpisywanie nowych członkiń również przed posiedzeniem. O jak najliczniejszy udział uprasza uprzejmie (905) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy Grudziądza!** Miesięczne zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 4 marca o godz. 7-mej wieczorem w sali „Bazaru“ przy ulicy Moniuszki. Upraszamy o przybycie wszystkich członków Towarzystwa ze względu na ważne sprawy a przedewszystkiem celem ożywienia działalności Towarzystwa na zbliżający się sezon letni. (960) **Zarząd.**

—(rt) **Plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek dnia 5 marca br. o godzinie 7½ wieczorem w Hotelu Kallasa przy ul. J. Wybickiego. Na porządku dziennym są ważne sprawy, jak sprawozdanie z zabawy i inne, to też liczny udział członków jest pożądany. Koledzy podoficerowie Armji czynnej i goście sympatycy są mile widziani. (994) **Zarząd.**

Z KIN.

Kino „APOLLO“ demonstruje dzisiaj i jutro (wtorek) poraz ostatni **„Cyrk Marco“**, największy i najwspanialszy cyrk Ameryki.

Kino „ORZEŁ“ wyświetla od dziś wielki program, składający się z dwóch dramatów. Pierwszym jest „Kobieta i opinja“ drugi „O matko moja“. Obydwa pochodzą z pierwszorzędnych wytwórni amerykańskich i przynoszą nadzwyczaj ciekawą fabułę.

Kino „OLIMPJA“ demonstruje do środy włącznie nadzwyczaj bogaty program z Harry Peelem, ulubieńcem publiczności i to: 1. „Przygody jednej nocy“, 2. „Gwałtu co się dzieje?“ i 3. „Trzęsienie ziemi w Japonji“. W środę o godz. 4-tej popołudniu przedstawienie dla młodzieży i dzieci z Harry Peelem.

Z Pomorza.

—** **RADYZYN. (Z koncertu orkiestry 16 p. a. p. w Radzynie).** Wspaniały koncert orkiestry 16 pułku artylerji polowej z Grudziądza pod osobistą dyrekcją zaszczytnie znanego kapelmistrza p. A. Szalkowskiego odbył się w sobotę **dnia 14** lutego br. w Radzynie w sali p. Niedzielskiego w **„Strzelnicy“.**

Na program składały się utwory najznakomitszych kompozytorów jak: Moniuszki, Paderewskiego, Rossiniego, Verdiego i innych.

Orkiestra wykonała po mistrzowsku program swój bez zarzutu, harmonijnie czysto i z subtelnym cieniowaniem, co zawdzięczać należy doskonałej wiedzy muzycznej i wytrwałej pracy p. kapelm. Szałkowskiego. Jednocześnie dziękujemy za tak piękny wieczór artystyczny, który czarem pięknej muzyki oderwał nas od ciągłych rozstrojów życia powszedniego i wwiódł w świat piękna i harmonji. Niestety tylko nasze społeczeństwo nie dopisało tak, jak należało się spodziewać.

—** **CHEŁMNO. (Rozszerzenie browaru).** W Chełmnie przejęto i rozszerzono miejscowy browar, wyrabiający powszechnie lubiane piwa: Pilzner pomorski i Kulmbach pomorski

—** **CHEŁMŻA. (Tablica pamiątkowa).** Grono obywateli m. Chełmży powzięło zamiar zakupienia tablicy pamiątkowej i okratowanie wspólnej mogiły poległych w dniu napadu Rossbacha na Chełmżę.

—** **STAROGARD. (Odezwa pow. Koła Inwalidów).** Koledzy inwalidzi, wdowy i pozostali! — By skutecznie bronić naszych praw za poniesone rany, trudy i znoje i za utratę naszych mężów, ojców i żywicieli, musimy rozumieć nietylko konieczność należenia do organizacji i opłacenia regularnie skła-

---

„Spadkobierca“.

Komedja w 3 aktach Adama Grzymały Siedleckiego.

Twórczość dramatyczna w Polsce stoi bardzo nisko. Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy znalazłoby się zapewne wiele powodów wytłomaczenia, co jednak bynajmniej faktu nie zmieni.

Przeglądając repertuar najlepszych teatrów stołecznych, rzuca się odrazu w oczy ta nadmierna ilość rzeczy obcych, które nie wartością swoją, ale marką importu cieszą się powszechnym aplauzem. W tem wszystkiem twórczość oryginalna jest bardzo uboga.

Nie pomoże jej nawet to, że zabierają się do tworzenia rzeczy teatralnych pisarze, którzy na innych polach literatury położyli niezmożone zasługi — pisarzem dla sceny trzeba się urodzić, nie pomoże tu rutyna, ani największa nawet wiedza teoretyczna.

Te ostatnie uwagi odnieść się mogą w zupełności do twórczości scenicznej p. Grzymały Siedleckiego, znakomitego krytyka i stylisty. Od niejakiego czasu p. Grzymała Siedlecki przecucił się na pole komedji, ale raz poraz ponosi na niem porażkę dotkliwą. W komedjach swych stara się on rzeczywistość, aktualność chwili bieżącej uwypuklić i nadać jej jaknajdźwięczniejszy rezonans współczesności. Że jednak nieumiejętnie spaja pierwiastki aktualne z conglomeratem ogranych na wszystkie strony pierwiastków sentymentalizmu i łatwo wywołanej czułostkowości — sztuki jego, jakkolwiek robione są według recepty gustu przeciętnego inteligenta, robią wrażenie niesympatyczne, a w najlepszym wypadku wrażenie roboty akordowej.

Bo przyjrzyjmy się choćby jego ostatniej rzeczy, wystawionej u nas w sobotę p. t. „Spadkobierca“, komedji, która jest przeróbką powieści Siedleckiego „Samasęki“ Zapewne, treść jest aktualna, związana z ostatniemi wypadkami politycznemi — ale nic więcej, tylko aktualna. Żadnych głębszych motywów. Na modłę lepszych powieści Kraszewskiego skrojony obrazek ze wsi polskiej, w którym nie obejdzie się bez tezki i wątpliwego gatunku sentymentalizmu.

Hardy i dumny chłopak, doznawszy ostrzejszej admonicji od swego wuja, ucieka do Ameryki, gdzie przechodzi przez całe piekło pracy ponad siły, pracy zabijającej wszystkie szlachetniejsze porywy. Jednego, tylko nie może z niego wyrwać Ameryka. Oto tego człowieka dławi nostalgja za ziemią rodzinną. Po trzydziestoletniem życiu, pełnem udręki wraca do Ojczyzny, do Samosęk, które mu zapisał umierający wuj. Jedynem pragnieniem jego jest odpoczynek, spokój — ojczyzna wydaje mu się ziemią obiecaną, gdzie po twardem życiu będzie mógł wskrzesić ten specyficznie polski romantyczny ton życia. — To jest nić dramatyczna w komedji, motyw, który potraktowany, odrębnić dać mógł bardzo ciekawą całość — w zetknięciu się z „typami“ komedjowemi razi wprost dysproporcja i pozostawia niemiłe wrażenie.

Człowiek ów w dalszym ciągu zakoczuje się w ni-
Człowiek ów w dalszym ciągu zakochuje się w młodziutkiej dziewczynie, a kiedy zobaczył, że jest za stary dla niej i mimo swych pieniędzy wstręt w niej budzi, — godzi się na marjaż z jej matką.

Cudownie! Komedja się kończy, jak na nią przystało dwoma małżeństwami i wszyscy są zadowoeni, najmniej jednak powinien być zadowolony autor.

Komedja jest chaotyczna logicznie, niema zwartości komedjowej pointy, a całość tworzy przeciętną. Nawet ten romansik młodych, może najlepsza partja w „Spadkobiercy“ łamie się i niema tego wdzięku, który usiłował nadać autor swej komedji.

Jest jednak w komedji parę niezłych i świeżych dowcipów, przeważnie sytuacyjnych, które zabarwiają fabułę. —

Komedję Siedleckiego trzeba grać koncertowo. Nie można tego powiedzieć o wykonawcach naszej sceny. Może nie tyle w tem ich winy, co autora. —

Główna postać Obierzyńskiego jest tak dwuznacznie przez autora postawiona, że aktor znajduje się w prawdziwym kłopocie. P. Skalski wywiązał się z roli bardzo poprawnie, jakkolwiek trochę mniej patosu, a więcej twardości i realizmu nadało by jego interpretacji większą wyrazistość.

Pannę Katarzynę grała p. Ochmańska wedle sił swoich. Tam, gdzie można było lekką szarżą grawitującą na granicy komedji i farsy, markować grę, p. Ochmańska była dobrą, z chwilą jednak, kiedy przychodziły te motywy dramatyczne, aktorka nie umiała sobie z niemi poradzić.

Jedyną rzeczywiście ciekawą postacią w komedji Siekierki starszego grał p. Rostan bardzo dobrze. Typ pomiędzy szlachcicem a chłopem, Siekierka, który słowem zrobić może bardzo dużo, kiedy przychodzi do czynu często ulega rozmaitym pokusom — w rzeczywistości jest naturą prawą. Jedna to z oryginalnych i godnych szerszego omówienia postaci w komedji.

Młodszym Siekierką był bardzo dobry p. Kamiński aktor jak już powiedzieliśmy, bardzo zdolny i z dużą kulturą sceniczną.

Pani Szadurska dała wspaniały typ starej oficjalistki. Podkreślić wypada w interpretacji p. Szadurskiej bajeczną charakeryzację, mimikę i ruchy.

Dopełniali gry p. Galicka w roli babci, p. Zarembina Borkowski, Pruszczyński, Tarnowiecka i Nawrocka.

Dekoracje dobre i refleksy świetlne w drugim i trzecim akcie zlekceważono. Reżyserji brak było inicjatywy w odpowiednim uwypukleniu niektórych szczegółów, a słonowaniu innych.

Komedja zyskałaby tylko na tem, a i aktorom ułatwiłoby się w zgrze

J. Kisielewski.

Straszna katastrofa w Rio de Janeiro?

Gdańsk wyzyskuje ją przeciw Polsce.

Rio de Janeiro, 28. 2. O godz. 5-tej rano wybuchł pożar na jednym z znajdujących się w porcie statków, który rozszerzył się z szybkością również na inne statki i znajdujące się na wyspie składnice benzyny, nafty i dynamitu. Krótko po wybuchu pożaru na statku, eksplodjowały skrzynie zawierające dynamit. Eksplozja dalszych skrzyń trwała aż do godz. 7-ej wieczorem. Razem eksplodjowało, podobno 3 000 skrzyń.

Następstwa wybuchu są poważne, ginąć miało kilka tysięcy cy ludzi a zniszczonych ma być 1000 domów.

Nawet teatr miejski znajdujący się w dalekiej odległości od miejsca wybuchu, runął. Szkody wynoszą kilka miljonów funtów szterlingów.

* * *

Podając powyższe do wiadomości drogą na Gdańsk, odczekamy dalszych szczegółów, gdyż w Gdańsku najwidoczniej przesadzają powyższą wiadomość w wiadomym celu wyzyskania jej przeciw budowie portu amunicyjnego dla Polski na Westerplatte. — red.

Trzęsienie podziemne w Nowym Jorku.

Nowy-Jork, 1. 3. Pat. Trwające 2-minutowe trzęsienie podziemne dało się odczuć w Nowym-Jorku na przedmieściach, jakoteż w rozmaitych stanach Montrealu.

dek, ale musimy bezwarunkowo znać dokładnie statut (program) naszej organizacji, ażeby być świadomi celów i zadań, do jakich się przez organizację Zw. Inwalidów Wojsk. zmierza. Dnia 18 marca 21 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i sierot i pozostałych — i tu spada wielkie zadanie na świadomych naszych członków. Zarząd starogardzki urządzać będzie cały szereg zebrań dyskusyjnych, celem zapoznania i wyjaśnienia całej ustawy, odczytując i dyskutując artykuł po artykule.

Koledzy! O ile my wszyscy świadomi będziemy tego, co z tytułu swego poszkodowania ustawa nam daje, tembardziej z większą energją w zwartych masach organizacyjnych pójdziemy w pracę i walkę dla dobra mas poszkodowanych przez wojnę.

Niejeden z inwalidów może powie, ustawa o wyposażeniu uchwalona, nasze zadanie skończone; bardzo by się omylił, bo wątpię, czy my inwalidzi, nie będziemy musieli walczyć o nią.

Koledzy to chwila bardzo poważna dla nas, w której powinniśmy wszyscy w kole znaleźć się na szańcach organizacyjnych przy pracy.

A wtedy, jako granit w organizacyjnej swej masie odbijemy wszelkie ataki skierowane na naszą krzywdę.

—** **PUCK. (Najazd żydów na wybrzeże).** Żydostwo, ten jedyny wróg nasz największy, coraz bardziej nahalnie i bezczelnie pchać się zaczyna na nasze wybrzeże i o zgrozo! nie natrafia na żadne poważniejsze przeszkody, coraz pewniejszą nogą zaczyna stąpać po naszej ziemi. Ostatni jarmark w Pucku w ubiegłym tygodniu, dowiódł po części, że hasło głoszone na wiecach i w dziennikach: „Nic przez żyda, nic dla żyda, nic od żyda“, nie zataczają szerokich kręgów pośród ludności naszego miasta i powiatu. Przeważna część kramów na jarmarku za wyjątkiem paru katolickich była w rękach żydowskich. Kramy te od rana do późnego wieczora oblegane były przez tłumy publiczności, która zachwalany, tandetny, żydowski towar, skupowała ogromnemi masami. Fakt to smutny, lecz prawdziwy, godny jak najsurowszych słów potępienia.

(Walne zebranie tow. śpiew. „Moniuszko“). Na ostatniem walnem zebraniu tow. śpiewu „Moniuszko“ wybrano nowy zarząd w nowym składzie: prezes p. Józef Puglek, kierownik szkoły powszechnej, sekretarz p. Koszatka, dyrygent p. Gierszewski. Zebranie uchwaliło, żeby próby odbywały się raz w tygodniu.

(Teatr marynarski). Jak się dowiadujemy, popularny „Teatr Marynarski w najbliższym czasie przyst. do przygot. wystawienia operetki Szuberta p. t. „Domek trzech dziewcząt“.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Kościół narodowy).** Po raz pierwszy widziano tu pogrzeb, odprawiony przez duchownego kościoła narodowego. Był nim niejaki Roman Pawlikowski. Sprawę oddano prokuratorji, ponieważ Pawlikowski miał na sobie szaty księdza katolickiego, a do tego prawa nie miał. Prokurator zajął się już nim, ponieważ odprawiał nabożeństwo według przepisów swego narodowego kościoła, a że kościół narodowy niema dotąd w Polsce praw żadnych, przeto Pawlikowski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tak za owe nabożeństwo, jak i za pogrzeb.

—* **POZNAŃ. (Tragedja na tle mieszkaniowym).** W Ostrowie wielkopolskim przyszło wczoraj do ponurej tragedji na tle mieszkaniowem. Leśnik Marek Enger, właściciel mieszkania złożonego z dwóch pokoi i kuchni odstąpił na prośbę właściciela domu jeden pokój z prawem używania kuchni Janowi Ankule. Stosunki sąsiedzkie poczęły się jednak psuć, a ostatnio Enger zabił drzwi do kuchni deskami, nie chcąc do niej dopuścić Ankuły. Wczoraj Ankuła usunął deski, a widząc to Enger, pochwycił strzelbę i oddał kilka strzałów do pokoju Ankuły, zabijając na miejscu Ankułę i raniąc ciężko dwóch jego gości Ignacego i Józefa Kasprzaków.

—* **SOSNOWIEC. (Rozwiązanie Rady Miejskiej).** Na skutek wniosku klubu mieszczańskiego, wniosku opartego na fakcie zdekompletowania Rady Miejskiej została ona z dniem 1-go marca rozwiązana. Wszystkie jej kompetencje — zgodnie z dekretem o samorządzie aż do ukonstytuowania się nowej rady sprawować będzie zarząd miasta.

—* **LWÓW. (Znalezienie zwłok samobójcy).** W niedzielę doniesiono o znalezieniu w lesie „Pierogówka“, za rogatką Zieloną vel Sichowską, zwłoki mężczyzny, wyglądającego na lat 25. Przy zwłokach znaleziono karabinek i list: „Tu koniec mego życia 19 II. 1925. Proszę pochować mnie porządnie, bo czekam na to siódmy rok. Kłaniam się“. Denat nie jest znany w okolicach Lwowa.

—* **WARSZAWA. (Dokoła zatargu w szkole Nauk Politycznych).** Jak nam komunikują, w szkole Nauk Politycznych w Warszawie odbyły się posiedzenia Rady profesorskiej i Rady opiekuńczej. Narady te pozwalają się konkretnie spodziewać, że zatarg wywołany przed paru tygodniami w szkole Nauk Politycznych zostanie niebawem definitywnie zlikwidowany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zajęcia rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia.

(Zjazd kółek rolniczych). W dniach 3 i 4 marca br. odbędzie się w Warszawie zjazd kółek rolniczych. Zaś 14 marca ogólny zjazd centralnych związków kółek rolniczych.

—* **WARSZAWA. (Projekt rozbudowy placu Saskiego).** Magistrat postanowił ogłosić konkurs na projekt rozbudowy placu Saskiego oraz wyasygnować 10 000 złotych komitetowi wzniesienia pomnika bojownikom, za niepodległość Ojczyzny. Uchwałę tę przesłał Magistrat Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

(Przyjazd akademickiej wycieczki z Belgradu). Jak nas informują, dnia 12 marca br. przyjeżdża do Polski wycieczka akademickiego chóru „Obilic“ z Belgradu. Goście jugosłowiańscy zwiedzą stolicę, Lwów, Kraków, Poznań, Łódź, Katowice i Wilno. W związku z tem p. minister spraw wewnętrznych Ratajski polecił wojewodom wymienionych miast udzielić poparcia komitetowi przyjęcia gości oraz zwrócić się do zarządów miast o przyjście z pomocą materjalną komitetom.

Warunki uzyskania paszportów emigracyjnych do poszczególnych krajów.

Wydanie paszportów emigrantom uzależnione jest od pozwolenia Urzędu Emigracyjnego lub jego agend. Dla uzyskania paszportu wydaje odnośne dokumenta emigrantom w celu podróży do krajów zamorskich. Urząd Emigracyjny natomiast emigrantom do krajów kontynentalnych Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, które w wypadkach wątpliwych odwołują się do decyzji Urzędu Emigracyjnego.

Dla uzyskania tych zaświadczeń przedstawiane są przez emigrantów niżej wymienione dokumenty, których zbadanie ma na celu stwierdzenie:

a) czy ubiegający się o paszport jest rzeczywiście emigrantem, wyjeżdżającym w celu majątkowym, lub do utrzymującej go rodziny, która poprzednio wyjechała w tym samym celu: b) czy proponowane mu warunki pracy zgodne są z zawartemi z krajem imigracyjnym układami lub ze skalą płac przyjętą dla robotników miejscowych; c) czy jedzie do kraju, w którym imigracja, bądź regulowana jest przz specjalne układy, bądź przedstawia względnie korzystne warunki, i dlatego może być popierana przez rząd polski; d) posiadane warunki potrzebne dla uzyskania prawa wstępu do kraju imigracyjnego i dłuższego w nim pobytu.

Paszporty do Francji i Belgji.

Emigranci, wyjeżdżający jednostkowo do tych krajów w celu zarobkowym, przedstawić winni wezwanie do pracy, a więc: rodzaj pracy, wysokość wynagrodzenia, czas trwania umowy, adres firmy, lub pracodawcy, zapewnienie mieszkania, przyczem pisane winno być i zaświadczone przez policję belgijską lub francuską.

Wymagane jest również zaświadczenie konsulatu polskiego, urzędującego w danych krajach.

Paszporty do innych krajów europejskich, wyjąwszy Rosję, Niemcy i Litwę, do których emigracja jest wstrzymana, emigranci winni przedstawiać wezwanie do pracy zawierające wyżej wymienione dane, lub wezwanie męża, ojca, ewentualnie dzieci, oraz potwierdzone przez miejscowe władze.

Paszporty do Stanów Zjednoczonych.

Emigranci, ubiegający się o paszport, winni przesłać do Urzędu Emigracyjnego kartę wstępu, wydaną przez konsulat amerykański w Warszawie. Wobec ograniczenia kwoty polskiej na mocy amerykańskiej ustawy imigracyjnej konsulat amerykański w Warszawie udziela kwotę, a także i osobom, mającym pierwszeństwo wjazdu, studentom, duchownym, lub zapisanym do wyższych uczelni amerykańskich.

Paszporty do Kanady, Brazylji, Argentyny i do Palestyny.

Ubiegający się o paszporty winni przesłać do Urzędu Emigracyjnego pozwolenie (permit), podanie zawierające oświadczenie o zamierzonym wyjeździe na czas dłuższy, świadectwo zawodu i zadatkowaną kartę okrętową.

Wobec tego, że kraje Panama, Guatemala, San Salwador, Honduras, Nikaragua i Costarika, nie przedstawiają korzystnych warunków dla emigracji polskiej, paszporty do tych krajów wydawane są emigrantom, podobnie jak do Kuby i Meksyku, gdzie Polakom powodzi się bardzo źle.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **USTALENIE BILANSU ZŁOTOWEGO PRZEZ RADĘ NADZORCZĄ BANKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU.** Na plenarnem posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, które odbyło się w Poznaniu w dniu 27 lutego br. ustalono, jak się dowiaduje współpracownik P. A. T. ze strony miarodajnej — bilans złotowy Banku i postanowiono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 30 marca ustalenie kapitału zakładowego na 20 000 000 złotych, a 2 000 000 zł. zużyć na rezerwy, z tych 1 886 431,71 zł. na kapitał zapasowy, a 172 157,78 zł. na rezerwę specjalną.

W ten sposób wartość nominalną jednej akcji 1000-markowej ustalono na 20 zł. Główne aktywa Banku stanowią: gotówka 3 794 832,78 zł., papiery wartościowe 8 932 361,14 zł., nieruchomości: a) gmachy, w których mieszczą się Oddziały Banku 4 907 503,16 zł., b) reszta nieruchomości, przeznaczonych na sprzedaż 11 335 525,21 zł. Nieruchomości w posiadaniu Banku ocenione były wedle szacunku przedwojennego w wysokości 27 000 000 zł. tak, iż w tej pozycji jak również w pozycji „Papiery wartościowe“ Bank posiada jeszcze znaczne rezerwy.

— **W SPRAWIE KURSU AKCJI BANKU POLSKIEGO** W związku z wiadomością o nabywaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcyj Banku Polskiego dowiadujemy się, że Bank Gospodarstwa Krajowego potrąca z nominalnej ceny akcji Banku Polskiego 2 zł. 80 gr. na które składają się: koszty cesji, wynoszące 2 zł. i podatek giełdowy — 80 gr. Tak więc pojedyncze akcje nabywane są po 97 zł. 20 gr. przyczem tylko z pierwszej ręki, tj. bezpośrednio od właściciela akcji.

— **TERMIN UMOWY ZBIOROWEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM WYGASŁNĄŁ Z DNIEM 1 MARCA.** Z dniem 1 marca br. upływa w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego termin umowy zbiorowej. W związku z tem związki zawodowe górników pragnąc nie dopuścić do obniżenia płac przez Radę zjazdu przemysłowców, zorganizowali liczne zebrania na kopalniach. Z drugiej strony Rada zjazdu przemysłowców na zebraniu w dniu 23 ub. m. postanowiła zwołać w dniu 28. ub. m. wspólną konferencję z udziałem przedstawicieli górników. Jak nas informują, na konferencji tej Rada związku zażąda obniżenia płacy zarobkowej do norm przyjętych na Górnym Śląsku, motywując swój wniosek tem, że już w czerwcu r. b. węgiel górnośląski po wygaśnięciu umowy o dostawie tego węgla do Niemiec, wpłynie na rynek wewnętrzny i niewątpliwie obniży cenę węgla dąbrowieckiego, którego produkcja jest droższą niż na G. Śląsku.

—** **Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur itd.** Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 16 lutego 1925 r. L. D. P. O. 523/II zarządziło, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej winien być w miesiącu marcu 1925 r. dokonany w dotychczasowym trybie według skali i przepisów ustalonych dla potrąceń podatku w miesiącu lutym 1925 r. okólnikiem z dnia 19 stycznia 1925 r. L. D. P. O. 165/II, ogłoszonym w nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25. I. 1925 r.

— **O POMOC GOSPODARCZĄ DLA POMORZA.** Pan Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, b. minister Skarbu Steczkowski odbył w zeszły piątek, przeszło godzinną konferencję z p. Wojewodą Pomorskim, w której omówiony został całokształt potrzeb gospodarczych Pomorza.

Jak się dowiadujemy, odwiedziny p. prezesa Steczkowskiego są następstwem starań p. Wojewody o ożywienie życia gospodarczego na Pomorzu. W ciągu narad oświadczył p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, że bydgoska filja Banku otrzyma natychmiast sumę 800 000 złotych przeznaczaną wyłącznie na zasilenie finansowe rolnictwa i przemysłu pomorskiego. Pozatem przeznaczy B. G. K. poważne sumy z pożyczki amerykańskiej na potrzeby inwestycyjne Pomorza. Obecnie są w toku prace nad uruchomieniem długoterminowego kredytu.

W sprawie budowy floty handlowej zakomunikował p. Wojewodzie p. prezes Steczkowski, że prace nad stworzeniem odpowiedniego towarzystwa są ukończone i że wysiłki banku rządowego i społeczeństwa winny być w tym względzie skoordynowane. W tym celu odbędą się narady z pp. Wojewodami, aby prócz rządu i samorząd oraz szerokie koła społeczeństwa wzięły w doniosłej tej akcji udział. Jak wiadomo, akcja ta została zapoczątkowana przez województwa zachodnie.

Po omówieniu szeregu dalszych spraw podziękował p. Wojewoda p. prezesowi Steczkowskiemu, że przez osobiste przybycie do Torunia dał dowód żywej troski o potrzeby Pomorza i zupełnego zrozumienia przez miarodajne czynniki roli, jaką dla państwowości polskiej odegrać musi Pomorze.

— **O ORGANIZACJI INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Premjer Grabski powołał do życia okręgowe komisje oszczędnościowe.** Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że na zasadzie posiadanych pełnomocnictw p. premjer ministrów Grabski powołał do życia okręgowe komisje oszczędnościowe jako organu nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego. **Teren działalności komisji tych pokrywa się z podziałem terytorjalnym okręgowych izb skarbowych.** W skład komisji okręgowych wchodzą: delegat Min. Skarbu, który jest jednocześnie przewodniczącym komisji, delegat województwa, delegat Najwyższej Izby Kontroli Państwa, 4 rzeczoznawców z poza urzędników, oraz delegat tego ministerstwa, którego resort nie wchodzi w skład województwa a jest przedmiotem narad oszczędnościowych komisji. Komisje okręgowe mają prawo stawiania wniosków oszczędnościowych o reorganizacji, czuwania nad wykonaniem zarządzeń oszczędnościowych itp. Dowiadujemy się równocześnie, że delegatem i przewodniczącym okręgowej komisji oszczędnościowej na okręg warszawski został p. wojewoda Sołtan.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

KINO **ORZEŁ** KINO	**3 wielkie dni!** Od dzisiaj do włącznie środy: **3 wielkie dni!** I. **KOBIETA i OPINJA** **(Her Reputation)** w olbrzymich **7-miu** aktach. Słynny amerykański film wytwórni „First National" z May Mac Arcy z jej partnerem Lloydem Haghes w roli tytułowej. — Tłem filmu jest odwieczna walka między mężczyzną a kobietą. Walka o dobre imię matki-kobiety, kobiety-żony, kobiety-kochanki. — Sensacyjne sceny wielkiej katastrofy w czasie budowy tamy na Misisipi. — Zalew doliny. — Potop części kraju. (993	**II.** **O moja Matko!** Rapsodja największej i najprawdziwszej :-: :-: miłości w 7-miu aktach. :-: :-:

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Domasz Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Z powodu budowy linji wysokiego napięcia przez Elektrownię Gródek, zamyka się aż do odwołania ul. Trynkową pomiędzy ul. Sienkiewicza i Groblową dla ruchu kołowego.

Grudziądz, dnia 2 marca 1925 r. 996

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Kino „Apollo"

Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek poraz ostatni 997

Cyrk Marko

Wszelkie zniżki ważne

Licytacja.

W środę, dnia 4-go marca o godz. 10-tej przed połndniem sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy urzędzenia biurowego:

1 biurko dębowe, 1 biurko dębowe pod maszynę, 1 stół dębowy, 1 szafę do aktów, 1 lampę stołową, około 2000 sztuk kopert, i około 10 paczek papieru. (913

Miejsce sprzedaży ulica Ks. Budkiewicza nr. 3 parter.

Jaranowski, kom. sąd.

Licytacja.

W środę, dnia 4-go marca 1925 r. o godz. 1 popoł. sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą w lokalu Banku Ludowego przy ulicy Józefa Wybickiego złote i srebrne przedmioty mianowicie:

obrączki, zegarki damskie i męskie, łańcuszki, branzoletki, broszki, pierścionki, kolczyki itd.

Przedmioty do licytacji przeznaczone godzinę przedtem można obejrzeć. (912

Jaranowski, kom. sąd.

Licytacja dobrowolna.

W środę, dnia 4-go marca br., o godz. 11-ej przed poł., sprzedam na podwórzu u kupca p. **Hutha**, Plac 23 Stycznia, rozmaite meble jak:

szafę do rzeczy, biurko, umywalkę, krzesła, łóżko, duży stół krawiecki, duży stół jadalny, 2 stoły mniejsze, lampy, firany, portjery, przedmioty kuchenne, repozytorjum i inne rzeczy za gotówkę najwięcej dającemu.

990 **Jan Olszewski,** licytator i taksator.

Wydział Powiatowy w Tucholi zakupi

300 sztuk 4-6 letnich czereśni
300 „ 4-6 „ jabłoni

wysokopiennych w gatunku zimowym i przednim.

Oferty przyjmuje Pow. Urząd Budowlany w Tucholi do dnia 10-go marca b. r. (985

Powiatowy Urząd Budowlany
Maślonkowski, budowniczy pow.



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson,** Pl. 23 Stycznia 23

Poszukuję natychmiast lub 1. 4. 1925 r.

dzielną ekspedjentkę

do oddziału bielizny

kasjerkę

znającą książkowość amerykańską (1000

i ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnem.

Oferty z podaniem referencji, fotografją i wymaganej pensji uprasza

WŁ. SPORNY

Skład bławatów, konfekcji damskiej i bielizny
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 8



Panie Profesorze!

MY PISZEMY

ołówkiem szkolnym „Majewskiego" a kupiliśmy u Wł. Kulerskiego ul. Pańska 19

Bardzo dobry!

No, pokażcie, jestem bardzo ciekaw!

Pisze... hm... hm... dobrze pisze, ładnie czarno, a naprawdę jaki mocny, się nie łamie.

Dobrze, że to nasz fabrykat, ale pewnie będzie drogi, conajmniej 20 groszy?

Janek, najśmielszy, woła:

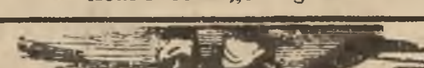
Tylko 6 groszy panie Profesorze!

A to naprawdę tani a dobry. Jeżeli tak, to dziateczki, kupujcie tylko ołówki Majewskiego. Jest to fabrykat własny, robotnicy będą mieli pracę, pieniądze zostaną w kraju, a Polska tylko wtenczas będzie silna, o ile będzie miała potężny przemysł.

Gdzie kupować tego Wam powiadać nie potrzebuję, gdyż sami mówiliście, że u

Władysława Kulerskiego
na ul. Pańskiej 19

Tamże Wszelkie ołówki Majewskiego po tanich cenach, druki, pieczątki, materj. piśmienne, instr. muzyczne i przybory bloki kasowe „Paragon". 921



Poszukujemy od zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem

stenotypistkę

piszącą biegle na maszynie i umiejącą dobrze stenografować. Znajomość języka niemieckiego niepotrzebna. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia tylko piśmiennie z życiorysem i odpisami świadectw. (998

Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń
Spółka Akcyjna
Oddział Pomorski
Grudziądz, ulica 3-go Maja nr. 11

BUFET

3,50 m szeroki, 2,65 m wysoki, nowy, pierwszorzędne wykonanie, nadający się do zamku lub willi, bardzo **korzystnie na sprzedaż.** (1000

J. Kadler dawn. **O. Daemke**
Poznań. Fr. Ratajczaka 36.

Dla reflektujących na moją

realność w Łasinie

Rynek nr. 30/40

jestem do mówienia w Grudziądzu przy ulicy Myśliwskiej nr. 5/7 u p. Zaklikowskiego do piątku dnia 6-go bm. 907

C. Barzantny.

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy **Kaszubowski - Starogard.** 731

Baczność Chłopie!!!

Chcesz się dobrej wódki napić musisz sobie od **Różeńskiego** lub **Radzickiego** z Grudziądza nabyć.

1 ltr. wódki Czystej	40%-owej	zł	3,47
1 „ „ „	45%	„	3,91
3/4 „ Wypalanki m.	38%	„	4,—
3/4 „ Winiaku m.	38%	„	5,—
1 „ Alembiku	40%	„	5,—
1 „ Alaszu	33%	„	5,50
1 „ Pomarańczówki	33%	„	5,50
1 „ Imbierówki	33%	„	5,50
1 „ Wiśniówki	33%	„	6,—
3/4 „ Rumu sztuczn.	40%	„	5,—
3/4 „ Rumu Kasprowicza m.	45%	„	6,—
3/4 „ Araku Kasprowicza m.	40%	„	5,75

(986

Sprzedaż li tylko za gotówkę. Przy odbiorze 5 butelek sortowanych 1 buteleczkę dobrej wódki **za darmo.** Tylko w firmie

S. Różeński, Grudziądz, ulica Groblowa nr. 6.
Józef Radzicki, Grudziądz, Józ. Wybickiego 32

WŁ. KULERSKI
GRUDZIĄDZ
PAŃSKA 19 - TEL. 330

Księgarnia
Skład papieru
Księgi handl.
BLOKI „PARAGON"
Drukarnia
:-: Stemple :-:
INSTR. MUZYCZNE
:: i przybory ::

Swój do swego po swoje

Wapno do budowli

nadeszło i poleca

A. Dutkiewicz nast.
Telefon 117 (999

Gospodarstwo

38 morg., przeważnie ziemia pszenna, wtem 3 morgi łąki torfowej dobre zabudowania dom mieszkalny masywny, inwentarz żywy i martwy kompletny natychm. na sprzedaż **Templin, Mazanki** p. Radzyn, pow. Grudz.

PIES biały szpic do sprzedania (896 Lipowa 90, III p. pr.

Kupna

Kupuję dobry (991

OWOC stołowy

B. Stippel,
Kościelna 8 tel. 622

Pianino fabr. E. Wittig-Berlin czarne, jak nowe bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 894p.

Meble,
kompl. jadalnia
na sprzed., krzesła skórą obijane. ulica Forteczna 15, 1 p. pr. (888

DOM
w centrum miasta tanio do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 7, II ptr. l.

2 łóżka
dębowe z materacami bardzo tanio sprzedam Droga Łąkowa 10, I l.

Na sprzedaż
wózek dziecięcy
jak nowy ulica Kilińskiego nr. 8, III ptr. pr. (903

Sprzedam tanio z powodu wyjazdu: pianino, salonik, elegancki pokój stołowy i sypialny ewtl. całe urządzenie mieszkaniowe 911
ulica Lipowa 13a II ptr.

Mieszkania

2 pokoje umebl
z kuchnią do wynajęcia Lipowa 39, II ptr. (900

Umebl. pokój
natychm. do wynajęcia Długa 19/20, I p. l. (870

KUPIEC
(podróżujący) poszukuje w lepszym domu pojedyńczego umeblowanego

POKOJU.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **992p.**

Pokój dobrze umeblow.
z całodzien. utrzymaniem do wynajęcia 901
ul. Kościuszki 5, II p. l.

Wielki **pokoj** umebl. z osobnem wejściem, z utrzym. lub bez do wynaj. od zaraz lub później Lipowa 90, III p. pr.

Poszkuje się

POKOJU

dobrze umebl. z osobnem wejściem. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 1003

Umebl. pokój
do wynajęcia (774
Nadgórna 2, I p. lewo.

Technik - dentysta
obeznany dobrze z pracami w złocie, kauczuku oraz z operacjami, poszukuje posady natychmiast.
Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 890p.

Pomocnik kupiecki
branży kolonialnej, delikatesów i destylacji z dłuż. prakt. poszukuje

posady.
Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. **1002**

Potrzebna od natychmiast

ekspedjentka
obeznana z branżą sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych wład. język polskim i niemieckim 905
ul. Wybickiego 46.

2 stenotypistki
piszące biegle na maszynie znające bardzo dobrze język polski, zgłoszą się dla natychmiastowego objęcia posady.
Zgłoszenia osobiste do
Ajencji Wschodniej
Rynek 10. (989

DZIEWCZĘ
14 letnie do prac domowych może się zgłosić Ogrodowa 4, prt pr. (914

Nauka wycnowanie

Stenografji

wyucza listownie szybko (jaknajdokładniej gwarancja) 526A

Instytut stenograficzny
Warszawa, Mokotowska 3?.
Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Zgubiono

dnia 25 bm. przypuszczalnie na dworcu kolejowym Grudziądz czarny portfel skórzany z pieniędzmi i różnymi dokumentami wystawionymi na nazwisko **Franciszek Ziółkowski, Łażyn,** pow Toruński. Uczciwy znalazca zechce portfel i papiery zwrócić pod powyższym adresem.

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Michał Piotrowicz. Uczc. znalazcę uprasza się o zwrot Mickiewicza 88, I ptr.

Zgubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko Leon Malinowski, Grudziądz.
908 **Lipowa 5!**

PIES
przybłąkał się (owczarek) bez marki policyjnej. Za wynagrodz. i odszkodow. do odebrania między godz. 4—5 ul. Szkolna 8, III, p

Różne

Dobra praczka poszukuje natychmiast zajęcia. **Schreiber** ul. Zamkowa 38. (895

Poszukuję SKŁADU
(próżnego lub z towarami) i mieszkaniem 3—? pokoi w dobrym punkcie od natychmiast. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9??p

Dla odsprzedających!!

Nasienie buraczane

„Eckendorfer"
według analizy zdrowo do kiełkowania zdolne ziarno, poleca po nadzwyczaj taniej cenie

A. Dutkiewicz Nast.
Małomłyńska 3/5
Telefon 117 985

Kino **OLIMPIA** Kino
ul. Chełmińska nr. 20.

Od dziś do środy dnia 4-go marca włącznie
I
Ulubieniec Publiczności **» Harry Peel «**
w sensacyjnym obrazie p. t. **„Przygody Jednej Nocy"**
II
Wesoła komedja p.t. **„Gwałtu, co się dzieje"**
III
„Trzęsienie ziemi w Japonji"
Razem 12 aktów. Początek o godz. 6 i 8-mej
W środę o godz. 4-tej popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci z **Harry Peel.** 905